

Sygn. akt I ACa 1739/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Krystyna Golinowska (spr.)

Sędziowie: SA Anna Beniak

del. SO Jacek Pasikowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **R. L. (1)**

przeciwko **P. J. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 1 września 2014 r. sygn. akt I C 2271/13

1. oddała apelację;

2. zasądza od P. J. (1) na rzecz R. L. (1) kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1739/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Płock zasądził od P. J. (1) na rzecz R. L. (1) kwotę 348330 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 czerwca 2013 r. (pkt 1.), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2.), zasądził od P. J. (1) na rzecz R. L. (1) kwotę 5412,75 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3.) oraz nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od P. J. (1) kwotę 17477 zł i od powoda R. L. (1) kwotę 20 zł tytułem ich udziału w nieuiszczonych kosztach sądowych (pkt 4.).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Przez wiele lat R. L. (1) był agentem skupu pierza w różnych firmach. Powód nie prowadził nigdy własnej działalności gospodarczej, natomiast poza pracą agenta, dokonywał skupu pierza we własnym zakresie od okolicznych gospodarzy, celem jego odsprzedaży. Do tej pracy przygotowywał swego syna R. L. (2), który odbierał towar i płacił za niego pieniędzmi otrzymywanymi od ojca. W tym czasie działalność gospodarczą pod nazwą (...) prowadziła żona powoda

M. L.. We wcześniejszym okresie działalność ta obejmowała również handel pierzem, natomiast aktualnie obejmuje prowadzenie młyna zbożowego i sprzedaż pasz.

Pozwany P. J. (1) prowadził własną działalność gospodarczą pod nazwą (...), zajmującą się importem i eksportem pierza. Znał powoda jako dostawcę pierza. W 2010 r. po dłuższej przerwie w kontaktach handlowych pozwany ponownie skontaktował się z powodem w sprawie możliwości dostaw pierza. Strony spotkały się w firmie pozwanego w K. i ustnie uzgodniły zasady współpracy, polegające na skupywaniu przez powoda dla pozwanego pierza z podskubę gęsi białych. R. L. (1) każdorazowo informował pozwanego telefonicznie, jaką ilością pierza dysponuje. P. J. (1) organizował transport po towar i wysyłał go do miejsca zamieszkania małżonków L.. Tam odbywał się załadunek pierza pod nadzorem powoda i przy udziale pracowników firmy (...). M. L. nie uczestniczyła w tych pracach. Przy załadunku towaru powód zapisywał własnoręcznie na kartce wagę dostarczanego pierza i przekazywał ją kierowcy, celem doręczenia pozwanemu. Po dostarczeniu pierza, było ono w firmie pozwanego sprawdzane pod względem jakości i ponownie ważone. Po dokonaniu tych czynności strony ponownie nawiązywały ze sobą kontakt telefoniczny i uzgadniały ilość puchu w dostarczonym pierzu oraz jego cenę. Ustalenia te powód nanosił własnoręcznie, na wcześniej przygotowanych przez siebie karteczkach zapisanych ilością wysłanego pozwanemu pierza, liczonego w kilogramach.

W ramach porozumienia zawartego przez strony doszło do realizacji następujących dostaw pierza:

- w dniu 1 lipca 2010 r. w ilości 596, 7 kg, z zawartością 33, 5 % puchu, w cenie 78 zł/kg i w ilości 696, 9 kg, z zawartością 36, 5 % puchu, w cenie 85, 70 zł/kg;
- w dniu 5 lipca 2010 r. w ilości 1118, 2 kg, z zawartością puchu 37, 5 %, w cenie 88 zł/kg;
- w dniu 6 lipca 2010 r. w ilości 97, 6 kg, z zawartością 34 % puchu, w cenie 88 zł/kg, w ilości 224, 9 kg, z zawartością 38, 5 % puchu, w cenie 100 zł/kg i w ilości 400, 4 kg, z zawartością 18, 5 % puchu, w cenie 48 zł/kg;
- w dniu 12 lipca 2010 r. w ilości 974 kg, z zawartością 27 % puchu, w cenie 70 zł/kg, w ilości 389, 8 kg, z zawartością 36, 5 % puchu, w cenie 95 zł/kg i w ilości 311, 4 kg, z zawartością 33, 5 % puchu, w cenie 87 zł/kg, w ilości 154, 7 kg, z zawartością 35 % puchu, w cenie 90 zł/kg, w ilości 26, 2 kg, z zawartością 25 % puchu, w cenie 65 zł/kg, w ilości 161, 8 kg, z zawartością 25 % puchu, w cenie 65zł/kg;
- w dniu 3 sierpnia 2010 r. w ilości 121, 8 kg, z zawartością 36, 5 % puchu, w cenie 95 zł/kg, w ilości 533, 2 kg, z zawartością 25 % puchu, w cenie 65 zł/kg i w ilości 626, 6 kg, z zawartością 36, 5 % puchu, w cenie 95 zł/kg;
- w dniu 18 sierpnia 2010 r. w ilości 247, 8 kg, z zawartością 35 % puchu, w cenie 90 zł/kg, w ilości 77, 5 kg, z zawartością 25 % puchu, w cenie 65 zł/kg, w ilości 277, 6 kg, z zawartością 26, 1% puchu, w cenie 68 zł/kg i w ilości 158 kg, z zawartością 36 % puchu, w cenie 93 zł/kg.

Dwie wysyłki pierza powód poświadczył na żądanie kierowcy swoim podpisem na dokumentach wydania towaru CMR z dnia 12 lipca 2010 r. i WZ z dnia 18 sierpnia 2010 r. oraz podstemplował pieczętką: (...) M. L., zawierającą adres, NIP i regon firmy prowadzonej przez żonę.

Strony ustaliły, że płatności za dostarczony przez powoda towar będą realizowane przez pozwanego, w miarę posiadanych przez niego środków finansowych

Drugą dostawę pierza z dnia 5 lipca 2010 r. powód dostarczył pozwanemu. Wówczas doszło do pierwszej płatności za towar odebrany w dniach 1 i 5 lipca 2010 r. o łącznej wartości 206000 zł, w postaci gotówki w kwocie 40000 zł i dwóch czeków po (...) i 20000 zł, co pozwany odnotował na osobnej kartce z pieczętką swojej firmy. Czek wystawiony przez pozwanego na kwotę 30000 zł był wypełniony nieprawidłowo i nie został przez powoda zrealizowany. W związku z powyższym, po dwóch pierwszych dostawach, pozostała do uiszczenia przez pozwanego, należność w kwocie 146000 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że łączna cena za dostarczone pierze z dostaw: z dnia 6 lipca 2010 r. (50298 zł - kwota niższa od kwoty wpisanej na kartce przez powoda k. 10, z uwagi na błąd rachunkowy, wynikający z sumowania cen pierza), z dnia 12 lipca 2010 r. (212366 zł) z dnia 3 sierpnia 2010 r. (105756 zł), z dnia 12 sierpnia 2010 r. (60910 zł) i z dnia 18 lipca 2010 r. (143000 zł) wyniosła kwotę 572330 zł. Kwota ta wraz z istniejącą zaległością za dwie pierwsze dostawy, stanowiła łącznie należność pozostałą do uregulowania w wysokości 718330 zł (572330 zł + 146.000 zł). Pozwany przekazał do rąk syna powoda R. L. (2), tytułem zapłaty za odebrany towar następujące kwoty: 80000 zł, 50000 zł, 90000 zł i 150000 zł tj. łącznie 370000 zł. Następnie informował powoda telefonicznie, że jak dostanie przelew z USA, to zapłaci resztę kwoty za dostarczone pierze. Powód w okresie wrzesień - październik 2010 r. podejmował próby kontaktu z pozwanym w sprawie zapłaty. W trakcie jednej z rozmów telefonicznych pozwany oświadczył, że nie jest mu nic dłużny.

Sąd meriti ustalił, że sprzedaż pierza między stronami nie była fakturowana. Pozwany nie żądał pokwitowania na okoliczność przekazywanych przez siebie pieniędzy. Nigdy też nie sporządzał notatek dla własnych potrzeb, odnośnie uiszczanych zapłat za towar. Pozwany nie znał M. L. i nigdy się z nią nie kontaktował.

Powód pomagał żonie w organizacji i zarządzaniu firmą, faktycznie ją prowadząc, zatrudniał jej pracowników przy załadunku pierza, zarówno w godzinach ich pracy, jak i dodatkowo. Płacił im za załadunek pierza, ale także wypłacał wynagrodzenia z listy płac firmy żony.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 2 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Płocku w sprawie IC 2544/11 oddalił powództwo R. L. (2) przeciwko P. J. (1) o zapłatę kwoty 468109 zł, tytułem brakującej zapłaty za dostawę pierza. W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd uznał, że po stronie powoda zachodzi brak legitymacji materialnej czynnej, albowiem powód nie przytoczył okoliczności faktycznych, które w świetle przepisów prawa materialnego uzasadniałyby jego żądanie i nie udowodnił, iż przysługuje mu żądanie zgłoszone w pozwie. Sąd uznał przy tym, że pozwany w 2010 r. nawiązał współpracę z R. L. (1) i z nim dokonywał ustaleń w zakresie sposobu dostawy pierza i rozliczenia za towar.

Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany nie wykazał, aby łączyła go umowa z M. L.. Przeczą temu zeznania samego P. J. (1), z treści których jednoznacznie wynika, że zawarł umowę z powodem, z nim dokonywał wszelkich ustaleń dotyczących zakupu pierza i rozliczeń z tego tytułu. Również okoliczność, iż nie żądał faktur od powoda pomimo, że jako przedsiębiorca powinien dołożyć należytej staranności, w celu udokumentowania transakcji wskazuje, że miał świadomość, że nabywa towar od osoby fizycznej. Ponadto Sąd I instancji wskazał, że twierdzeniom pozwanego, iż sprzedaż pierza odbywała się w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez M. L., przeczą zeznania powoda, a także świadków R. L. (2) i R. C.. Świadczenie ci byli także słuchani w sprawie IC 2544/11 z powództwa R. L. (2) przeciwko P. J. (1), ale żaden z nich wprost nie zeznał, aby sprzedawcą pierza była firma (...). Świadek R. C. był wówczas przekonany, że towar był R. L. (2), gdyż to on jeździł po skup pierza. Natomiast R. L. (2) zeznając, że uważał, iż skup pierza odbywa się w zakresie działalności matki, jednocześnie kategorycznie stwierdził, że nie miała ona z tym nic wspólnego i nie zajmowała się handlem pierza. Dostrzegając, że zeznania świadków mogą budzić wątpliwości, wobec ich zmienności w stosunku do poprzednich, Sąd meriti zauważył, że bezspornie powód pomagał żonie w jej działalności. Świadek R. C. uważał go nawet za bezpośredniego przełożonego. Podobnie świadek M. N. podkreślał, że wszystkimi sprawami związanymi ze sprzedażą pierza zajmował się R. L. (1), choć jego załadunku dokonywał w ramach swoich obowiązków wykonywanych w firmie. Sąd I instancji podniósł, że pozwany nie przedstawił żadnych dowodów świadczących, iż zapłacił powodowi za cały nabyty od niego towar, a jego twierdzenia w tym zakresie są ogólnikowe i mało przekonujące. Pozwany nie pamięta kwot, jakie płacił synowi powoda, okoliczności z tym związanych, poza sytuacjami przyznanymi i nie czynił własnych notatek na tę okoliczność, jak to miało miejsce w przypadku powoda. Zeznania świadków R. L. (2) i A. I. dotyczące kwestii płatności są natomiast, w ocenie Sądu Okręgowego, spójne i konsekwentne. Pozwany nie kwestionował przy tym zapisków, jakie powód sporządzał na kartkach, które posłużyły Sądowi meriti do oceny wydarzeń, związanych z datą dostawy, jej ilością, zawartością procentową puchu w pierzu i ceną.

Poczyniwszy powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady.

W pierwszej kolejności wskazał, że przepisy kodeksu cywilnego regulujące umowę sprzedaży nie przewidują szczególnych unormowań co do zawarcia i formy umowy sprzedaży, poza przypadkami ściśle uregulowanymi. Strony w sposób prawnie skuteczny zawarły ustnie umowę sprzedaży pierza gęsiego. Strony na bieżąco, każdorazowo, ustalały wielkość dostawy, jej wagę, ilość puchu w pierzu i cenę jednostkową, za każdy kilogram dostarczonej partii towaru, w zależności od jego jakości.

Nie budzi wątpliwości, że pozwany dokonał zapłaty za pierwsze dwie dostawy pierza łącznie kwotą 60000 zł (40000 zł w gotówce i 20000 zł czekiem). Jest niesporne między stronami, że drugi czek wystawiony przez P. J., na kwotę 30000 zł, był wadliwy. Kolejne zapłaty następowały do rąk syna powoda R. L. (2) w kwotach 80000 zł (w dniu 25 lipca 2010 r.), 50000 zł (w dniu 4 sierpnia 2010 r.) i 90000 zł (w dniu 18 sierpnia 2010 r.) i zostały odnotowane przez pozwanego na kartkach przez niego sporządzonych. Ponadto materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwalał na przyjęcie, że pozwany uiszczył do rąk R. L. (2) także nie uwzględnioną przez powoda w jego notatkach kwotę 150000 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji uznał, że pozwany jest zobowiązany do zapłaty brakującej ceny za nabyty przez siebie towar w kwocie 348330 zł (718330 zł tj. kwota pozostała do uregulowania po pierwszej zapłacie - 370000 zł tj. kwota łącznie zapłacona do rąk syna powoda). Sąd meriti podkreślił, że stosownie do ogólnych reguł dowodowych (art. 6 k.c.), na kupującym ciąży obowiązek wykazania zapłaty umówionej ceny. Pozwany nie wykazał w toku prowadzonego postępowania, aby istniał jakikolwiek dowód na okoliczność zapłaty powyższej brakującej kwoty. Nie brał od R. L. (2) żadnych pokwitowań świadczących o wysokości przekazywanych mu środków i ich nie żądał. Nie czynił własnych notatek, z których wynikałyby kwoty i daty ich uiszczenia. W toku postępowania pozwany nie był nawet w stanie przedstawić sytuacji z tym związanych. W tych warunkach Sąd Okręgowy ocenił twierdzenia pozwanego, że nie jest dłużnikiem powoda, a nawet występuje nadpłata za odebrany towar za gołosłowne, zwłaszcza wobec przyznania w złożonych zeznaniach, iż nie przekazywał całej należności za odebrany towar z uwagi na brak gotówki. Brak żądania pokwitowania zapłaty świadczy o braku staranności i zapobiegliwości pozwanego, tym bardziej koniecznych w sytuacji, kiedy zawodowo trudnił się handlem pierza na szeroką skalę. Sąd I instancji podniósł należy, że powód miał możliwość fakturowania sprzedanego towaru w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez żonę, ale pozwany nie wymagał wystawienia faktur. W efekcie obrót pierzem odbywał się w ramach prywatnego porozumienia stron i nie zaewidencjonowanych poczynań powoda, który zajmował się skupem pierza i jego odsprzedażą w celach zarobkowych. Okoliczność, iż powód nie odprowadzał z tego tytułu podatku dochodowego nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy nie podzielił zapatrywania pozwanego, że R. L. (1) nie ma legitymacji czynnej w rozpoznawanej sprawie, bowiem osobą legitymowaną mogłaby być wyłącznie jego żona, prowadząca działalność gospodarczą. Wprawdzie M. L. prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą (...), zaś powód pomagał żonie w tej działalności, zajmując się sprawami organizacyjnymi, a nawet wypłacał wynagrodzenia pracownikom firmy, jednak to sam R. L. (1) zawarł umowę z pozwanym, wykonując ją na własny rachunek. Okoliczność, że załadunek pierza, na zlecenie powoda, dokonywali pracownicy firmy (...), w godzinach swojej pracy i po jej zakończeniu, w połączeniu z rolą, jaką powód odgrywał w firmie żony, mogła wywoływać u niektórych z nich przeświadczenie, że załadunek pierza wchodził w zakres ich obowiązków wykonywanych w firmie. Powyższej tezy nie zmienia również okoliczność, że na dokumentach przewozowych Wz i CMR widnieje pieczęć firmy (...), do której powód miał dostęp. Sąd Okręgowy zauważył, że podpis na wspomnianych dokumentach złożył R. L. (1), niebędąc ani współwłaścicielem, ani pracownikiem firmy swojej żony.

Z tych względów Sąd I instancji za nietrafny uznał zarzut przedawnienia roszczenia, podnosząc że dwuletni termin przedawnienia przewidziany w art. 554 k.c., na który powołuje się pozwany, odnosi się do roszczeń przeciwko profesjonalistom, do których powód nie należy, z racji braku prowadzenia własnej działalności gospodarczej.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo częściowo, a mianowicie do kwoty 348330 zł i oddalił w pozostałej części, jako nieuzasadnione.

Orzeczenie o odsetkach ustawowych Sąd meriti uzasadnił treścią art. 481 § 1 k.c., ustalając termin ich wymagalności na datę doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł po myśli art. 100 k.p.c. i dokonał ich stosunkowego rozdzielania, przy uwzględnieniu, że powód wygrał proces w 75 %.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1, 3 i 4, zarzucając mu naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów zebranych w sprawie w zakresie osoby kontrahenta pozwanego przy zawieraniu umowy sprzedaży pierza oraz istnienia roszczenia dochodzonego pozwem i jego wysokości, co doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych polegających na ustaleniu, że:

- to powód, a nie jego żona M. L. była stroną umowy sprzedaży pierza, podczas gdy cały materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na fakt, że stroną przedmiotowej umowy była żona powoda w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej (...),

- powód dostarczył pozwanemu pierze warte 348330 zł, za co nie otrzymał zapłaty, podczas gdy brak jest wiarygodnych dowodów na tę okoliczność,

- pozwany nie kwestionował zapisków, jakie sporządzał powód na kartkach, które posłużyły Sądowi do ustalenia faktów niezbędnych do rozstrzygnięcia, podczas gdy w treści odpowiedzi na pozew w sposób wyraźny zostały one zakwestionowane poprzez stwierdzenie, że powyższe odręczne zestawienia zawierają szereg liczb, które nie potwierdzają jednak faktu dostarczenia jakiegokolwiek towaru, a poza tym nie zostały przez nikogo podpisane, zatem nie mają nawet waloru dokumentu prywatnego,

- pozwany przekazał na rzecz powoda łącznie kwotę 370000 zł, podczas gdy już z samej treści pozwu wynika, że pozwany zapłacił powodowi za dostarczone pierze łącznie kwotę 430000 zł.

Ponadto skarżący zarzucił naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku z pominięciem wskazania przyczyn, dla których Sąd I instancji niektórym dowodom odmówił wiarygodności, co w szczególności dotyczy dowodu z przesłuchania pozwanego.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. podkreślić należy, że zgodnie z powszechnie przyjmowanym w orzecznictwie poglądem, uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. Z tych przyczyn zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2011 r., II PK 202/10 i z dnia 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09). W rozpatrywanej sprawie uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera szczegółowe ustalenia faktyczne, ocenę dowodów i rozważania pozwalające odtworzyć tok rozumowania Sądu Okręgowego. Nie jest zatem dotknięte tego rodzaju uchybieniami,

które mogłyby skutkować wzruszeniem zakwestionowanego apelację orzeczenia. Apelacja pozwanego nie przedstawia zaś argumentacji, która mogłaby powyższą ocenę podważyć.

Przechodząc do podstawowego zarzutu wspierającego wnioski złożonego środka odwoławczego, a mianowicie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., należy zaakcentować, że w orzecznictwie podkreśla się, iż dla jego skuteczności konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 grudnia 2006 r., sygn. akt VI ACa 567/06). Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 czerwca 2004 r., sygn. akt II CK 369/03, w ramach zarzutu naruszenia powyższego przepisu, skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd orzekający rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99). Dla skutecznego podniesienia tego rodzaju zarzutu obraży prawa procesowego nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o

innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie

niż ocena sądu (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt I ACa 209/12). Sąd ocenia bowiem wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie wskazuje się, że jeżeli wnioski wyprowadzone przez Sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05).

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu Apelacyjnego, skarżący nie podważył prawidłowości przeprowadzenia oceny dowodów przez Sąd pierwszej instancji, który zbierając materiał dowodowy, uczynił to w sposób prawidłowy w zakresie norm prawa procesowego i z uwzględnieniem dyrektywy wskazanej w art. 233 § 1 k.p.c.

W tych warunkach Sąd drugiej instancji uznał zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

za nietrafiony. W rozpoznawanej sprawie, na podstawie niewadliwej oceny dowodów, Sąd Okręgowy nie dopuścił się również uchybień w zakresie ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zagadnienia legitymacji procesowej czynnej, prawidłowo uznał, że materiał zgromadzony w sprawie pozwalał na ustalenie, iż przedmiotowa umowa sprzedaży została zawarta pomiędzy P. J. (1) a R. L. (1). Świadczą o tym przede wszystkim twierdzenia samego pozwanego, który w sposób jasny przedstawił okoliczności jej zawarcia. Po pierwsze podkreślał, że wyłącznie z R. L. (1) ustalał wszystkie istotne elementy umowy, zasady dostaw i rozliczeń. Co więcej, jak wyjaśnił już wcześniej pozostawał w kontaktach handlowych z powodem. Współpraca między stronami została przerwana na kilka lat, z uwagi na zastrzeżenia do jakości pierza dostarczanego przez powoda. Po tym czasie, kiedy firma pozwanego miała dużo zamówień na pierze, to sam P. J. (1) skontaktował się z powodem i pytał czy nadal zajmuje się handlem pierzem. Skarżący nie uzyskał w czasie tych uzgodnień jakichkolwiek informacji, z których miałyby wynikać, że sprzedawcą ma być firma (...) prowadzona przez M. L.. Co więcej sam przyznał, że nie zna właścicielki firmy ani nie ustalał z nią żadnych kwestii związanych z zawarciem oraz wykonywaniem umowy. W istocie dopiero dowody zaofiarowane przez powoda R. L. (2) w sprawie I C 2544/11 Sądu Okręgowego w Płocku oraz przeprowadzone w niniejszym postępowaniu dały asumpt do wysnucia wniosków o zaangażowaniu firmy (...) w wykonanie przedmiotowej umowy. Pomijając pierwotne, nietrafne zgłoszenie roszczeń przeciwko pozwanemu przez R. L. (2), co mogło wynikać z jego zaangażowania w dokonywanie rozliczeń między stronami i przygotowywanie go przez ojca do podjęcia działalności gospodarczej w zakresie handlu pierzem, nie można nie dostrzec, że powód R. L. (1) pełnił szczególną rolę w firmie swojej żony. Nie oznacza to jednak, że nie mógł na własny rachunek zawierać umów, zwłaszcza że osobiście od wielu lat zajmował się skupem pierza jako agent, co nie było natomiast już w tym

czasie przedmiotem działalności firmy żony. Wreszcie, jak trafnie zauważył Sąd I instancji, gdyby przedmiotowa umowa została zawarta przez M. L. w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej niezrozumiała byłaby akcentowana przez pozwanego niechęć powoda do fakturowania dostaw. Takie postępowanie można racjonalnie tłumaczyć jedynie prowadzeniem nieewidencjonowanej działalności, co miało miejsce w przypadku R. L. (1), a nie jego żony. Wreszcie braku legitymacji procesowej czynnej po stronie powoda nie może dowodzić wystawienie dokumentu CMR i WZ jedynie w odniesieniu do dwóch dostaw. Ze zgromadzonych w sprawie dowodów wynika, że nastąpiło to na wyraźne żądanie kierowców przysyłanych przez pozwanego po odbiór pierza, na ogół niebędących przy tym pracownikami P. J. (1), lecz wynajętych w innych firmach. Przede wszystkim zaś dokumentów tych nie podpisała osoba upoważniona do reprezentowania firmy (...). Niezależnie bowiem od faktu, że powód w rzeczywistości zarządzał firmą żony (co zapewne wynikało z relacji osobistych małżonków), formalnie nie pełnił w niej żadnych funkcji, w ogóle nie był jej pracownikiem, nie mógł zatem skutecznie wystawiać dokumentów w jej imieniu. Natomiast normalnym trybem potwierdzania wielkości dostawy było sporządzenie przez powoda stosownego zapisu na „zwykłej” kartce, którą wręczał kierowcy, celem przekazania pozwanemu (zeznania świadków: M. H. k. 109, K. G. k. 107).

Przechodząc do kwestii wartości dostarczonego pozwanemu towaru i wysokości uiszczonyj ceny, podniesione przez apelującego zarzuty częściowo zdają się być wynikiem nieporozumienia. Przede wszystkim Sąd I instancji prawidłowo zastosował art. 6 k.c. normujący zasady rozkładu ciężaru dowodowego, zgodnie z którymi na powodzie ciążył obowiązek wykazania wartości zrealizowanych dostaw (przedmiotu umowy), a na pozwanym obowiązek wykazania zapłaty ceny. Ograniczenie się przez skarżącego do zaprzeczenia twierdzeniom powoda, że istnieją zaległości w zapłacie za dostarczony towar okazało się natomiast nieskuteczne, nie z powodu nieuprawnionego – jak twierdzi – przerwania na niego ciężaru wykazania faktów obciążających powoda, lecz z w konsekwencji pozytywnej oceny dowodów zaoferowanych przez powoda dla wykazania wartości dostarczonego towaru i wysokości otrzymanej zapłaty. Przyczyny, dla których przeprowadzona przez Sąd Okręgowy ocena dowodów nie wykroczyła granic oceny swobodnej i nie została podważona przez apelującego zostały wskazane we wcześniejszych rozważaniach. Dodatkowo stwierdzić należy, że nie mogą odnieść zamierzonego skutku zarzuty odnoszące się do charakteru zapisków R. L. (1) odnośnie do wartości poszczególnych dostaw. Jest oczywiste, że przedłożone zapiski nie mają charakteru dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c. Sąd I instancji nie nadał im takiego przymiotu, natomiast uznał, że wspierają zeznania powoda, które ocenił jako wiarygodne. Przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom powoda było wynikiem wszechstronnego rozważenia całego materiału sprawy. Z materiału powyższego wynikało zaś jednoznacznie, że dostawy pierza zrealizowane w ramach łączącej strony umowy sprzedaży były znaczne i nie zostały, poza dwiema, udokumentowane. Brak dowodów z dokumentów na okoliczność wielkości dostaw nie przekreśla możliwości ich dowodzenia przy pomocy wszelkich prawem dopuszczalnych środków dowodowych, w tym dowodów osobowych. W zaprezentowanej argumentacji pozwany pomija fakt, że żaden przepis ustawy nie przewiduje jakichkolwiek ograniczeń dowodowych w omawianym zakresie. Wielkość poszczególnych partii towaru wysyłanych do pozwanego, co w świetle zgromadzonego materiału nie budzi wątpliwości, była natomiast potwierdzana notatkami sporządzanymi przez powoda (zeznania pozwanego k. 126). Stanowisko powoda wspiera także przyznana przez pozwanego okoliczność, że ostatecznie wartość dostarczonego pierza była uzgadniana przez strony po ponownym zważeniu towaru przez upoważnionego przez niego pracownika, który dokonywał również oceny ilości puchu w pierzu, od czego zależała jego wartość. Na tej podstawie strony telefonicznie ustalały cenę za partię danej jakości (zeznania pozwanego k. 125). Jak przekonująco zeznał powód wyniki tych ustaleń zapisywane były na kartkach załączonych do akt. W tym miejscu podkreślić należy, że mimo braku ograniczeń dowodowych odnośnie do zawarcia umowy sprzedaży oraz sposobu jej wykonywania, co dawało Sądowi meriti uprawnienie do poczynienia istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń na podstawie zeznań świadków i zeznań stron, niezrozumiale jest, że pozwany będący przedsiębiorcą zajmującym się skupem pierza na dużą skalę w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zaniechał jakiegokolwiek udokumentowania zakupów poczynionych od powoda. Niezależnie od charakteru podmiotu, od którego przedsiębiorca nabywa towar powinien jego zakup odnotowywać w prowadzonej dokumentacji. W żadnym razie niewystawianie faktur przez sprzedawcę nie zwalnia przedsiębiorcy od należytego dokumentowania transakcji dokonywanych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Tymczasem skarżący nie zaoferował sądowi jakiegokolwiek dokumentacji dotyczącej zakupu pierza oraz rozliczeń z powodem. Nie zaoferował również jakichkolwiek twierdzeń co do rzeczywistej wielkości dostaw, ceny zakupionego pierza i wysokości dokonanej zapłaty,

co czyni jego stanowisko, sprowadzające się do zanegowania zeznań powoda i zapewnienia, że musiał zapłacić za cały dostarczony towar, przy jednoczesnym przyznaniu, że były zaległości w płatnościach, nieprzekonującym.

Chybiony jest również zarzut wadliwego ustalenia przez Sąd Okręgowy, że niesporna między stronami wysokość dokonanej zapłaty wynosi 370000 zł. Jego postawienie wynika z niedokładnej analizy pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia, obrazujących sposób wyliczeń przyjętych przez Sąd pierwszej instancji na podstawie ustalonego stanu faktycznego. Z ustaleń tych wynika, że do pierwszej, częściowej płatności za towar doszło po drugiej dostawie pierza. Wartość tych dostaw, zrealizowanych w dniach 1 i 5 lipca 2010 r. wyniosła 206000 zł. Zapłata wyniosła efektywnie 60000 zł (40000 zł w gotówce plus ważny czek na kwotę 20000 zł). Wobec powyższego Sąd Okręgowy do dalszych wyliczeń przyjął brakującą należność na dwie pierwsze dostawy w kwocie 146000 zł ((...)). Ponadto Sąd ustalił, że pozwany przekazał do rąk syna powoda łącznie kwotę 370000 zł. Według ustaleń Sądu pozwany zapłacił zatem za dostarczone pierze ogółem kwotę 430000 zł ((...) + (...)). Ustalenie powyższe nie jest więc sprzeczne – jak zarzuca skarżący - ze stanowiskiem samego powoda przyznanym w pozwie.

Z tych wszystkich względów apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł

na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5400 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika powoda, wskazanego w § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).